REJESTR DOTYCZY:

KOT Władysław

s/c ..... i .....

z d. .....

* 1903 w .....

kraj: .....

-+ 4 lipca 1972 w Glasgow

kraj: U.K. - Szkocja

pochowany: cmentarz St. Peter, Dalbeith

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny
417 / 72

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Suplement z r.1972

Indeks

INŻYNIEROWIE

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

ZGON I POGRZEB ZASŁUZONEGO SPOŁECZNIKA W GLASGOWIE.

Dnia 4 lipca zmarł bardzo dobrze znany i zasłużony działacz społeczny ś.p. inżynier Władysław Kot. W Jego pogrzebie w sobotę 8 lipca na polskiej działce cmentarza "St Peter Dalbeith " wzięły udział liczne rzesze Rodaków z Glasgowa, Edynburga i okolicy by oddać Mu ostatnią przysługę. Mszę świętą żałobną przed pogrzebem odprawił w kościele św Patryka ks kanonik Jan Gruszka - na cmentarzu egzekwie i modły ks kanonik W Drobina Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Szkocji. Nad otwartym grobem dr D Sliżyński, delegat Rządu RP na Szkocję w języku polskim i angielskim podał do wiadomości że Pan Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył pośmiertnie inżyniera Władysława Kota - Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta za zasługi położone na polu pracy społecznej w polskiej emigracji w Glasgowie i w Szkocji. Krótkim i bardzo wzruszającym przemówieniem pożegnał zmarłego w imieniu wszytkich przyjaciół i całej Polonii w Glasgowie p W.Minor - przy końcu rzucając na wieko trumny garstkę ziemi polskiej zebranej we Lwowie na cmentarzu Orląt. S.p. inż W Kot był założycielem i wieloletnim prezesem Towarzystwa Społeczno Oświatowego im gen W Sikorskiego w Glasgowie, członkiem Rady Instytutu gen Sikorskiego w Lodynie, prezesem Komitetu Szkolnego w Glasgowie, nistrudzony działacz społeczny oddany całym sercem sprawie polskiej.

Edynburska Biuletyn Inf. Nr 16/555 1972

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

	znak rozpoznawczy
Dziennik Polski 6.7.72 - wzmianka o smierci	18/6.VII.72/
Dziennik Polski 7.7.72 - nekrologi:	
- Key	
- Tow.Społ.Osw. im.gen. Sikorskiego	18/7.VII.72/
Tydzien Polski 8.7.72 - nekrolog /przyjaciele/	47/8.VII.72/
Dziennik Polski 21.7.72 "Zgon zasłużonego społecznika" Walerian A. Minor	18/21.VII.72/
Dziennik Polski 24.7.73 ."Pośmiertne odznaczenie"	18/24.VII.73/

Pośmiertne odznaczenie

W pierwszą rocznicę śmierci inż. Władysława Kota w kościele św. Szymona w Glasgow nabożeństwo odprawił ks. prob. Gruszka. Lekcję odczytał dr Indyk. Stanisław Kasterowicz, tenor z Polski, śpiewał.

W Domu Polskim im. gen. Sikorskiego przekazano zarządowi Tow. Kulturalno-Oświatowego Order Polonia Restituta nadany pośmiertnie inż. Kotowi.

Na frontowej ścianie sali zawieszono duży portret śp. inż. Władysława Kota, a po obu stronach umieszczono tarcze z herbami Lwowa i Wilna. Gości powitał prezes Władysław Banasiewicz. P. Mieczysław Brodziński wręczył prezesowi Towarzystwa dyplom nadania orderu śp. inż. Kotowi.

Dr Leon Koczy przypomniał, że zasługi zmarłego dla Towarzystwa zostały należycie ocenione.

Walne zebranie uchwaliło urządzić muzeum im. inż. Władysława Kota.

St. Bł

Nad trumną ś.p. inż. S. Kota

„Tu pokój jest w dole i wieczny cień,
Gdzie kończą się bóle i życia dzień,
Kto światem się strudził i spoczął już,
Tego nie obudzi blask rannych zórz."

I jego nie obudzi blask rannych zórz, co wstają co dnia nad ziemią naszą. Nie obudzi go powiew łańcuckich łanów, które szumiały nad jego kołyską. Nie obudzi go głos złotego rogu, gdy Polska wzywać będzie synów na bój.

Odszedł od nas. Odszedł po latach znojów, po latach walki o ideały, po latach pracy, w której szedł przebojem, często niezrozumiany, nigdy niezrażony. W stylu pracy, w wizji społecznej przedstawiał Zmarły typ syna polskiego ludu z wszystkimi zaletami i wadami. Chciałoby się rzec, że uciekł Reymontowi spod pióra.

Zmarł na posterunku, bo jeszcze w przeddzień śmierci snuł nigdy nie opuszczające go marzenie skupienia Polaków w Szkocji w jednym wielkim zrzeszeniu.

Nie umarł sam. Jeśli nad jego mogiłą zebrał się tłum rodaków z Szkocji, aby mu oddać ostatnią posługę, to był to dowód powszechnego, choć może spóźnionego uznania dla jego pracy i rzetelnej oceny jego dokonań w służbie dla sprawy narodowej.

Z tych dokonań tu na Obczyźnie pozostanie jedno wielkie dzieło — Towarzystwo Społeczno-Oświatowe — Dom im. Gen. Sikorskiego w Glasgowie. Tym dziełem żył, tym dziełem się cieszył i jeśli z czego, to z tego dzieła miał prawo być dumny.

Czy wychował następców, okaże przyszłość. Oby duch jego królował w tym domu i oby Dom ten pozostał tym, czym był w wizji jego założyciela: placówką społecznego i kulturalnego życia narodowego.

Nie umarł niedoceniony. Rodacy żegnali go z głębokim smutkiem i szczerym żalem, świadomi straty po jego odejściu. Spoczął na obcej ziemi. Aby mu jednak przybliżyć Ojczyznę, mjr Walenty Minor, żegnając go, rzucił na jego trumnę garść ziemi z cmentarza „Orląt" we Lwowie. To w murach tego grodu spędził zmarły lata górnej młodości, to Politechnika i Uniwersytet tej kresowej stanicy umocniły w nim ducha patriotyzmu i poświęcenia, którego tyle dowodów dało to miasto zawsze wierne Polsce.

Cześć Jego pamięci!

Leon Koczy

Ś. † P.

inż. Władysław Kot

założyciel, długoletni prezes i prezes honorowy Towarzystwa Społeczno-Oświatowego w Glasgowie, przewodniczący Komitetu szkolnego, członek Rady Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, niezmordowany działacz społeczny, po długich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Glasgowie 4 lipca 1972.

Wprowadzenie Jego doczesnych szczątków do kościoła Św. Patryka przy North Street — w piątek 7 lipca, godz. 8 wieczorem. Msza św. żałobna w sobotę 8 lipca, godz. 10.45, po czym pogrzeb na polskiej działce cmentarza Dalbeth.

O oddanie ostatniej posługi temu prawemu człowiekowi i Polakowi prosi, w głębokim żalu i szczerym smutku pogrążona

KEY

5727

Ś. † P.

inż. Władysław Kot

inspirator założenia i członek założyciel, wieloletni prezes i prezes honorowy Towarzystwa Społeczno-Oświatowego im. gen. Władysława Sikorskiego w Glasgow, członek Rady Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, przewodniczący Komitetu Szkolnego szkoły przedmiotów ojczystych im. Marii Curie-Skłodowskiej, zacny, niestrudzony działacz społeczny i oddany całym sercem sprawie polskiej, zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, 4 lipca 1972 w Glasgow.

Wprowadzenie zwłok do kościoła Św. Patryka przy North Street w piątek 7 lipca o godz. 8 wieczorem. Msza św. żałobna w sobotę 8 lipca o godz. 10.45, po czym odprowadzenie zwłok na Dalbeth Cemetery na działkę polską.

Cześć Jego pamięci! Niech Mu lekka będzie gościnna Ziemia Szkocka!

TOWARZYSTWO SPOŁECZNO-OŚWIATOWE IM. GEN. W. SIKORSKIEGO W GLASGOW

5725

4 lipca 1972

wśród powszechnego żalu społeczeństwa polskiego w Szkocji zmarł po dłuższej chorobie, opatrzony Świętymi Sakramentami

Ś. † P.

inż. Władysław Kot

napełniając głębokim smutkiem serca tych wszystkich, którzy w przeciągu ćwierci wieku z największym podziwem patrzyli na Jego wysiłki i dokonania.

Cześć Jego pamięci oddają

PRZYJACIELE

5728

21/7 72

Zgon zasłużonego społecznika

4 lipca 1972 zmarł po ciężkiej chorobie inż. Władysław Kot, syn Ziemi Łańcuckiej, absolwent Politechniki Lwowskiej.

Brał udział w działalności organizacji studenckich. Pracując zawodowo interesował się życiem swoich rodzinnych stron.

Zmobilizowany na wojnę jako podporucznik piechoty przez Rumunię i Francję dotarł do W. Brytanii i Glasgowa. Objął w departamencie planowania Glasgowa pracę i rozpoczął działalność społeczną wśród rodaków w Glasgowie.

Był wśród organizatorów życia polskiego społecznego w Glasgow, doradcą i czynnym pomocnikiem w organizowaniu życia zdemobilizowanych polskich żołnierzy, członkiem „Polish Vocational College Association Ltd." (powołanego w celu przygotowania żołnierzy polskich do życia cywilnego), nauczycielem w szkole rolniczej dla tychże żołnierzy, jednym z pierwszych prezesów glasgowskiego Koła SPK.

Uratował od likwidacji i zachował jako polską własność dwa domy w Glasgowie, które w krytycznym momencie przejęło założone z jego inicjatywy i inspiracji Towarzystwo Społeczno-Oświatowe „Dom Polski im. gen. W. Sikorskiego". Organizację tę uważał do ostatnich godzin życia za coś najdroższego; był jej prezesem kilka kolejnych lat a gdy mu sił zaczynało brakować, ustąpił z prezesury, ale z boku zawsze doradzał, pomagał, zachęcał do pracy. Członkowie Towarzystwa nadali mu dożywotnią godność prezesa honorowego. Z ramienia Towarzystwa był członkiem Rady Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie.

Był przewodniczącym komitetu szkolnego szkoły przedmiotów ojczystych im. Marii Curie-Skłodowskiej w Glasgowie i na 3 tygodnie przed swoim odejściem rozdał dzieciom świadectwa.

W uroczystościach w Glasgowie i w Szkocji był zapraszany do komitetu honorowego albo wykonawczego, bo jego dynamika, niespożyta energia była potrzebna, udzielała się innym.

Często niezrozumiany i niedoceniany nie zrażał się, lecz dążył do wyznaczonego sobie celu...

Jego zgon spowodował wśród rodaków żal i poczucie poniesionej straty. Licznie przybyli na cmentarz, nie tylko z Glasgowa, by oddać mu ostatnią posługę. Jeden z przyjaciół, żegnając go w imieniu wszystkich prostymi słowami, wsypał do grobu garsteczkę ziemi z cmentarza Orląt we Lwowie.

Walerian A. Minor